Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc lipiec 1924 r. na poczcie: **1687200,**— mk. wekspedycji: **1500000,**— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **5** grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, sobota, dnia 19 lipca 1924 r. | № 85

Sprawy robotnicze.

— Umowa z robotnikami rolnymi przyszła do skutku i została ostatecznie podpisana. Na tej zasadzie wydano następujące komunikaty:

I. Niżej podpisane Związki uzgodniły przeliczenie budżetu dla robotników za czas od 1 kwietnia do 30 września 1924 r. na podstawie ustalonej ceny żyta, uzgodnionej na zł. 5,50 za 1 ctr. pojedyńczy.

Budżet deputatnika wynosi: 108, — ctr. a 5,50 zł — 594,00 zł. — 300 dni — 1,98 zł. dziennego zarobku, czyli na godzinę 0,21 Zł.

Budżet chałupnika 85,5 ctr. żyta a 5,50 zł. —470,25 zł. — 300 dni 1,5 zł.— dziennego zarobku, czyli na godzinę 0,17 zł. Wartość deputatu dziennego — 0,58 zł.

Budżet zaciągu wynosi:

Kat.	Wartość dzien. deputata w życie:	Zarob. dzien. w życie:	Razem w życie:	Dzien. w got.:	Na godz. w got.:
I. b.	4 ft.	4½ ft.	8½ ft.	0,47 zł.	0,05 zł.
II. b.	4 ft.	7½ ft.	11½ ft.	0,63 zł.	0,07 zł.
II. a.	4 ft.	9 ft.	13 ft.	0,72 zł.	0,08 zł.
III.	4 ft.	11½ ft.	15½ ft.	0,85 zł.	0,13 zł.
IV.	4 ft.	18 ft.	22 ft.	1,21 zł.	0,13 zł.

Budżet dla robotników sezonowych pozamiejscowych i miejscowych.

Kat.	Wartość dzien. deputatu w życie:	Zarob. dzien. w życie:	Razem w życie:	Dzien. w got.:	Na godz. w got.:
I.	8 ft.	23 ft.	31 ft.	1,70 zł.	0,18 zł.
II.	8 ft.	14½ ft.	22½ ft.	1,24 zł.	0,13 zł.
III. a.	8 ft.	11 ft.	19 ft.	1,05 zł.	0,11 zł.
III. b.	8 ft.	12 ft.	20 ft.	1,10 zł.	0,12 zł.

Zjednoczenie Producentów Rolnych.
Arbeitergeberverband.
Zjednoczenie Zawodowe Polskie.
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe

Niżej podpisane Związki zawarły następująca umowę, obowiązującą na czas żniw 1924 r.

Płacę akordową ustala się: Za jedną prawidłowo zesieczoną morgę magdeburską:

a) Oziminy z ubieraczką i ustawieniem słabego wartość 32 ft. żyta; za jedną morgę silnego żyta (ubieraczka 33 proc.) 36 ft. żyta, za oziminy na pokost (słabe) (ub. 33 proc.) 22 ft. żyta, za oziminy na pokost (silne) (ub. 33 proc.) 24 ft. żyta.

b) Jarzyna z ubieraczką i ustawieniem (ub. 33 proc.) wartość 30 ft. żyta od jarzyny na pokost (ub. 33 proc.) 22 ft. żyta.

c) Jarzyny z przeważającym zbożem strączkowym i czysto strączkowe podlegają obopólnej umowie. Tam gdzie do dobrowolnej ugody nieprzyjdzie siecze się na dzionkę.

Kośnik płaci ubieraczce od 1 morgi 33 proc. od wyżej wymienionych norm. Przy wszyst. wyżej wymienionych normach budżet się odciąga i to jak następuje:

a) We województwie poznańskiem:

Ordynarjusz dziennie 36 ft. żyta, chałupnikom 1,05 ft. żyta, robotnikom sezonowym (wszystkim) 8 ft. żyta, zaciężnikom 4 ft. żyta.

b) We województwie pomorskiem:

Ordynarjuszom dziennie 36 ft. żyta chałupnikom dziennie 19 ft. żyta, robotnikom sezonowym (wszystkim) 13 ft. żyta, zaciężnikom 6⅔ funtów żyta.

Zjednoczenie Producentów Rolnych.
Arbeitgeberverband.
Zjednoczenie Zawodowe Polskie.
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe

Ostrożnie z jagodami leśnemi!

Poziomki i borówki zakażone zostały przez sówkę chojnówkę.

Policja w niektórych miasteczkach Pomorza wydała zakaz sprzedawania i kupowania jagód leśnych.

Zakaz ten nie jest bez przyczyny, a jest spowodowany względami zdrowotnemi. Jak wiadomo, w lasach rozpanoszyła się gąsiennica sówki chojnówki która całemi warstwami pokrywa ziemię i rośliny leśne. Rzecz zrozumiała, że te masy gąsienic żyjąc także na jagodach, zanieczyszczają je w niechlujny sposób, a spożywanie takich owoców, nawet mytych, wywołuje choroby, co już stwierdzono w różnych miejscowościach nawiedzonych zarazą powiatów sąsiednich. Publiczność dbała o swe zdrowie już samym instyktem obrzydzenia wiedziona, powinna wstrzymać się od skupywania owoców leśnych jak najmniej nie zbierać ich w lasach, sówką chojnówką nawiedzionych.

Podwójne przypomnienie

Oczywiście, nie potrzeba przesadzać. Jedna jaskółka nie czyni lata. Swoją drogą kompromis, zawarty przez stronnictwa polskie dla przeprowadzenia praw językowych w województwach wschodnich, wywarł w szerszych kołach politycznych myślących, dość znaczne wrażenie i pogłębił nastroje optymistyczne. A optymizm w Polsce nie jest jeszcze artykułem pierwszej potrzeby. Niestety!

Ludzie sobie mówią: jeśli w sprawie, która miała przecież wywołać zaciętą walkę, doszło się do porozumienia, to może z naszym temperamentem narodowym nie jest tak źle, jak to się zazwyczaj opowiada. Może historja bywa w Polsce niekiedy mistrzynią życia.

Co do nas, wierzymy, że nad myślą polską będą ciążyły skuteczne dwa przypomnienia: jedno, które tkwi w historji, w tragedji 18 stulecia; drugie, które tkwi w geografji.

Gdyby historja niemiała Polaków uczyć codziennie, czego trzeba unikać, aby ojczyznę zachować i dobrobyt jej zapewnić, to należałoby spalić wszystkie podręczniki historyczne, wykreślić dzieje ojczyste z programu szkolnego i zyskane w ten sposób godziny wolne poświęcić innym celom. Ale jest niepodobieństwem, żeby do nas miał nie przemawiać ten niezwykły niesłychany, prze-okropny dramat polski, który zwracał ku sobie, swą zagadkowością i okrutnością zarazem uwagę wielu, wielu umysłów europejskich i amerykańskich. Owszem, historja dla Polaka jest szczególnem źródłem wiedzy politycznej, nie mówiąc już o uczuciach.

Drugie momento, powiedzieliśmy tkwi w geografji.

Tylko spojrzeć na mapę. Na prawo ogromna Rosja, ziejąca rewolucją; na lewo wciąż potężne Niemcy dyszące odwetem. My w środku. I tego żaden cud na świecie nie zmieni.

Cud dla nas jest jedynie w tem, że możemy wygrywać na czasie. Jeszcze mamy czas. Niewiele go, ale jeszcze tyle, żeby się tak urządzić, aby nikomu nie mogła przyjść nawet na myśl gwałtowna zmiana istniejącego porządku rzeczy.

Zadanie potężne, wymagające niezwykłego napięcia energji. Oto dlaczego przedewszystkiem niezbędną jest nam ekonomja sił, zaoszczędzanie ich w tarciach wewnętrznych, szukanie kompromisu, gdzie tylko można.

Wszystko bowiem polega na takiem wyzyskaniu czasu, abyśmy, wzmocniwszy się wewnętrznie i urządziwszy się ostatecznie, zdobyli w ten sposób powagę moralną i należytą w świecie. Powaga moralna jest pierwszorzędnym atutem tam także, gdzie wydaje się napozór, że istnieje jedynie gra interesów i sił czysto materjalnych.

Polska musi przedewszystkiem dowieść światu, że potrafi żyć. W tym dowodzie będzie jej racja istnienia.

Umocnić w świecie przekonanie, że Polska jest państwem żywotnem, że Polacy są narodem państwowotwórczym, że traktaty powojenne uczyniły dzieło wielkie i dobroczynne, to jednocześnie zdobyć w świecie siłę materjalną. Dopiero od tego czasu, kiedy zaczniemy być poważni, datować się będzie słuszna ocena naszej potęgi materjalnej.

Wiecie, że na świecie są żywioły, nie tylko intrygujące przeciw traktatowi wersalskiemu, ale i szczerze wierzące, iż w Wersalu nie wszystko było zrobione dobrze. One to utrzymują głównie w Europie atmosferę tymczasowości i wiarę, iż się coś jeszcze tu zmieni. Otóż ugruntować się państwowo, to rozproszyć te wątpliwości i dostarczyć pełnego usprawiedliwienia przemianom dokonanym przez wojnę.

Ale to nie wszystko.

Polska musi jasno wykazać nie tylko swą wartość państwową samą w sobie, ale nadto usługi, oddawane przez się światu. Inaczej mówiąc, rola Polski, jako trwałego czynnika pokoju, jako wręcz rękojmi pokoju wymaga jeszcze silniejszego uwydatnienia, gdy się to stanie, gdy świat to zrozumie, gdy pacyfiści się o tem przekonają, wówczas istnienie Polski nabierze w społeczności europejskiej nowego waloru. Europa powie sobie: oto jeden z filarów, na którym można spokojnie oprzeć równowagę międzynarodową, współżycie wzajemne i rozwój pokojowy. W polskiej t. zw. misji niemasz nic utopijnego i mistycznego. Jest w niej esencja bardzo praktycznego zadania, potrzebnego wszystkim żywiołom porządku i postępu.

Program ten może być wykonany jedynie wtedy, gdy się tarcia wewnętrzne w kraju zredukuje do minimum, czyli do tych naturalnych granic, których już przekroczyć niepodobna: gdy się walki partyjne złagodzi i umiarkuje tak, aby do kompromisu była zawsze droga otwarta; cierpliwość jest najgorszym doradcą.

Nowe pokolenie w Polsce powinno być wychowane na dwu wspomnianych na wstępie memento. Niech przemawia do wyobraźni historja i niech przemawia do niej geografia. Niech się sumienia budzą i historją na tych dwu wskazówkach. Jeśli się to zrobi mądrze to będziemy budowali Polskę bez kłótni wewnęt. a z myślą praktyczną i z gorącem sercem.

Abonujcie „Orędownik“

Rozmaitości

*** Ojczyzna dziewic olbrzymów.** (Dwumetrowe piękności z wysp Bachamskich.) Stara Europa zapoznała się na wystawie imperjum Brytyjskiego w Wembley, z niezwykłemi pięknościami z wysp Bachamskich, kilka bowiem nadzwyczaj pięknych kobiet stamtąd przywieziono staraniem komitetu wystawowego. Howard Chipman przedstawiciel wspomnianych wysp na wystawie, dziewczęta te opisuje w sposób następujący: Kobiety Bachamskie dorosłe, przeciętnie 1.84. metr. wysokie — albowiem w tej strefie tropikalnej wszystko, począwszy od roślin, wyrasta bardzo bujnie, osiągając wysokości niebotyczne. Pomimo to damy tej wielkości posiadają budowę ciała, którą śmiało nazwać można klasyczną. Posiadając wrodzoną grację, nie mogły jednak dotąd zdobyć palmy pierwszeństwa w tańcu, a to z racji wcale a wcale porządnej wagi — coś około 200 funtów średnio wynoszącej. Kobieta takich rozmiarów oczywiście sprostać nie może wymaganiom kodeksu tańców nowoczesnych, do których przecież — co potwiedzić mogą nasze panie tango i schimujące — posiadać trzeba sporo zdolności akrobatycznych. W tańcach ludowych jednak wykazują dużo poczucia i rytmu! Miękka aksamitna płeć koloru blado-oliwkowego ślicznie utoczone ręce i ramiona, poprostu ideały naszych rzeźbiarzy, stan i biodra jak u Wenery Milońskiej, przepyszne kostki u nóg, wszystko to jest atutem piękności kobiecej nie byle jakim. Bahamianki odznaczają się przytem bardzo wdzięcznym chodem który urabia się od wczesnej młodości noszeniem znacznych ciężarów na głowie w postaci koszów z wyłowionemi z morza gąbkami. — Dzięki niezwykłej sile fizycznej tych dam, zatargi małżeńskie na wyspach Bahamskich rostrzygane bywają z niezwykłą w Europie szybkością i skutkiem o ile małżonkowie tubylcy z góry nierezygnują z przeprowadzeniem swych życzeń. W razie niesfornego zachowania się żona olbrzym przetrzepie mężulka do tego stopnia, że temu wszelkie niecnoty odechcą się na zawsze. Wszystko na tym świecie się mści. Tak i na Bahamie gdzie wszelkie prace fizyczne wykonywać musi od wieków płeć piękna a mężczyźni pełniąc rolę darmozjadów zniewieścieli do tego stopnia, że w popisywaniu się siłą fizyczną muszą ustąpić całkowicie kobietom.

*** Najmodniejsze napady bandyckie.** Z Waszyngtonu donoszą: Najnowsze wynalazki wojenne znajdują zastosowanie w napadach bandyckich. Bandyci, którzy napadli na pociąg pospieszny Chicago—Milwaukee używali gazowych granatów ręcznych. Minister poczt zwrócił się do ministra wojny o pozwolenie używania przez urzędników pocztowych masek przeciwgazowych celem zapobieżenia w przyszłości podobnym napadom.

*** Para narzeczonych posiadająca 37 dzieci.** W miejscowości Kuffstein w Tyrolu odbył się niedawno temu ślub gospodarza rolnego niejakiego Folgera Daniela z Jadwigą Pöschl. Nowożeniec liczył w dniu ślubu 62 lata i posiada 21 dzieci, które urodziły się w czasie jego pierwsz. małżeństwa; jego obecna narzeczona natomiast liczy 59. wiosen, posiada także 16 dzieci. Zatem nowożeńcy już w dniu ślubu poszczycić się mogli tak pokaźnem zasobom potomstwa. Wesele odbyło się w „ścisłem gronie“ przy udziale 180 osób.

KRONIKA

Września, dnia 18-go lipca 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Szymona z L., jutro: Wincentego z P.

W niedzielę, dnia 13 bm. obchodziło powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych pięciolecie istnienia swego. W pochodzie do kościoła przy dźwiękach muzyki p. Al. Nawrockiego wzięli czynny udział Korpus oficerski 68 pp. z p. pp. Nowaczyńskim na czele, Tow. Lutni, Zw. robotników, Kolejarzy, Tow. murarzy oraz Zw. prac. poczt. i telegrafu, oraz delegacje z organizacji Główna, Swarzędz, Gniezno, Poznań, Strzałków Nekla, Sokolniki, Kołaczkowo i Miłosław. Po wysłuchaniu mszy św. podczas której śpiewała Lutnia udał się pochód do lokalu p. Knechtla gdzie o godz. 10-tej otworzono uroczystościowe zebranie, prezes grupy wrzesińskiej p. Aleksy Nawrocki witając przybyłych gości zakończył okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzp. delegat z głównej p. Maciejeszczak wybrany marszałkiem przewodniczył zebraniu. P. ppułk. Nawaczyński otworzył przemówieniem swem szereg życzeń składanych kolejno reprezentantom władz i przez przybyłych delegatów. Gwoździ pamiątkowych złożono 4.

Bardzo piękny i ze swadą wypowiedziany referat wygłosił przewodniczący zarządu wojewódzkiego p. Stapecki udowadniając ważność Związku i jego błogą działalność udokumentowaną znacznemi zdobyczami dla polepszenia doli inwalidów. Po zakończeniu zebrania rozdane zostały widome odznaki członkom miejscowego Koła mianowicie pp. członkowie założyciele pp. Stefan Mielcarek, Kazimierz Szafraniak, Stefan Orcholski, Czesł. Michalski, St. Wojciechowski, Fr. Cieślak, Edw. Frąckowiak, Fr. Zielonka, Al. Wiśniewski, Fr. Walczak, Jak. Grabowski i Jak. Andrzejewski, w formie dyplomów, zaś oznaki za gorliwą pracę otrzymali członkowie Al. Nawrocki, K. Szafraniak, St. Orcholski, Fr. Walczak, Fr. Zielonka, Al. Wiśniewski, St. Grajkowski i St. Mielcarek.

Rezolucja którą zebrani jednogłośnie wysłać polecili brzmi:

Rezolucja:

1) Wzywamy Sejm do uchwalenia ustawy, któraby przyznawała inwalidom politycznym, ofiarom walki z rządami zaborczymi o wyzwolenie Polski oraz cywilnym inwalidom wojennym a także inwalidom wojskowym z wojsk zaborczych oraz inwalidom wojennym z wojen przed 1914 r., jak również i pozostałym będącym obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej te same prawa, które inwalidom przyznaje ustawa inwalidzka z dnia 18 marca 1921 r.

2) Domagamy się by do Inwalidzkich Komisji Odwoławczych dopuszczono przedstawicieli Związku z głosem decydującym.

3) Protestujemy przeciwko zamierzanemu skracaniu renty inwalidom od 15 do 25% ograniczonym w zarobkowaniu, jak również potrącenia rent inwalidom właścicielom już od 20 mórg ziemi począwszy.

4) Domagamy się wypłacenia rent w wysokości ustawą przewidzianej i dokonywanie tych wypłat za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności.

5) Domagamy się regularnego wypłacania rent już na 1-go każdego miesiąca.

6) Domagamy się jaknajrychlejszego przeprowadzenia rewizji wszystkich koncesji w myśl licznych rezolucji sejmowych i nadania ich inwalidom wojen., wdowom i sierotom, przyczem równocześnie stwierdzamy, że dłuższe przewlekania tej tak ważnej dla Skarbu Państwa sprawy nie podnosi powagi Państwa z jednej strony, z drugiej zaś strony ujemnie wpływa na ducha armji.

7) Protestujemy przeciwko nadawaniu koncesji wszystkich rodzajów osobom niepodpadającym pod brzmienie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i domagamy się aby winni złamania odnośnych rozporządzeń władz centralnych pociągnięci zostali do surowej odpowiedzialności.

8) Domagamy się natychmiastowego wykonania art. 51 ust. inwal. w przedmiocie nadawania przez Państwo gospodarstw rolnych, a równocześnie stwierdzamy z bólem, że w tym kierunku odnośne czynniki żadnych realnych poczynień nie wdrożyły.

9) Protestujemy przeciwko wydaleniu przez Min. Kolei Żelaznych pracowników inwalidów, których niezdolność zarobkowa przekracza 45% jak również wdów i sierot przy sposobności przeprowadzania redukcji.

10) Domagamy się wobec coraz większego wzmagania się ilości bezrobotnych inwalidów wojen., wdów i sierot, bezwzględnego wykonywania art. 55 Ustawy Inw., jak również obrony posad przed wyzyskiem pracowników, do tej pory dokonywanego, przez wypłacanie zarobków poniżej cennika robotnika niewykwalifikowan.

11) Domagamy się poszanowania postanowień art. 54 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych itd. przez Rząd, który winien w pierwszej linji dać przykład prywatnym przedsiębiorstwom zatrudniając w swych urzędach i zakładach krwawe ofiary wojny.

12) Domagamy się jaknajspieszniejszego udzielenia koncesji na Bank Inwalidzki Związkowi naszemu.

13) Wyrażając Głównemu Zarządowi Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej pełne zaufanie i uznanie za dotychczasową działalność wzywamy go do poczynienia wszystkich kroków, jakie uzna za stosowne w celu wywalczenia naszych żądań, zapewniając ze swej strony, że liczyć może w każdej chwili i sprawie na bezwzględne z naszej strony poparcie tak moralne jak i materjalne.

Koncert popołudniowy oraz zabawa wieczorna zakończyły uroczysty dzień. Zarząd składa na tej drodze wszystkim uczestnikom obchodu oraz ofiarodawcom którzy datkami przyczynili się do uświetnienia obchodu serdeczne Bóg zapłać

Alarmujące wiadomości

Warszawa, 16. 7. Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się pogłoska, jakoby min. Spraw Zagr., Zamoyski, zgłosił na ręce premjera dymisję.

Warszawa, 16. 7. Z powodu alarmujących wiadomości o stanowisku, zajętym przez rząd w sprawie likwidacji majątków niemieckich, Klub parlamentarny Zw. Lud.-Nar. postanowił bezzwłocznie zwrócić się do premjera.

Ta sama sprawa, jak słychać była przedmiotem ożywionych obrad także w innych klubach sejmowych. Prawdopodobnie szereg klubów wystąpi dziś zbiorowo wobec prezesa Rady Minist.

Rozłam w Wyzwoleniu

Warszawa, 17. 7. Na wczorajszem posiedz. klubu Wyzwolenia p. Thugutt złożył prezesure i wystąpił z klubu.

Wieczorem o godz. 22. pos. Thugutt złożył wizytę premjerowi Grabskiemu i oświadczył, że nie może przyjąć proponowanej teki min. Spraw Zagranicz.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu Związku Polskich Stronnictw Ludowych Wyzwolenie i Jedność ludowa prezes klubu Thugutt w związku z pogłoskami, jakie się ukazały w prasie, dotyczącemi wstąpienia jego do gabinetu p. Grabskiego, oświadczył, że zdecydował się propozycji wstąpienia do gabinetu nie przyjąć. Zarazem oświadczył, że występ. z klubu, poczem opuścił posiedz.

Klub wyraził Thuguttowi jednomyślnie podziękowanie za dotychczasową pracę.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu

Ceny na bydło dnia 17. 7. 24.

Za 100 kg. żywej wagi w złotych

	Kl. I.	kl. II.	III.
Bydło rog.	78—80	64—66	45—48
Cielęta	64—65	56—	44—46
Swinie	84—	79—75	69—
Owce	54—	47—	63--

Prosięta do 8 tyg. 5—7 Pros. ponad tyg. 8—16

Spędzono na targowisko 58 wołów, 350 buhaji, 396 jałówek i krów, 505 cieląt, — owiec, 46 kóz, jagniąt, 2297 świń, prosiąt.

Przebieg targu ożywiony.

Obwieszczenie

o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach miejskich na rok 1924.

Na podstawie art. 25 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 406) i na zasadzie art. l. p. 4 a) ustawy z dnia 1 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 28) oraz zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 30 maja 1924 zarządza się co następuje:

§ 1. Podatek państwowy od nieruchomości w gminach miejskich pobiera się:

1) od domów mieszkalnych wraz z należącemi do nich zabudowaniami gospodarczemi, podwórzami, ogrodami i sadami, od fabryk, teatrów, łaźni i wogóle od wszelkiego rodzaju budowli, położonych na gruntach miejskich, i

2) od placów, zajętych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe.

§ 2. Przy ustalaniu podstawy opodatkowania należy rozróżnić.

1) nieruchomości lub ich części, podlegające przepisom ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 406).

2) nieruchomości lub ich części, nie podlegające przepisom powyższej ustawy.

§ 3. Podstawęwymiaru podatku od nieruchomości, względnie od ich części oznaczonych w § 3 p. l. stanowi ogólna suma komornego, ustalona w myśl art. 3 względnie w myśl art. 5 i 6 ustawy o ochronie lokatorów z wyłączeniem opłat dodatkowych (art. 7 i 8 wspomnianej ustawy) względnie ustalona w taki sam sposób wartość czynszowa nieoddawanych w najem nieruchomości lub części.

§ 4. Podstawę wymiaru podatku od nieruchomości względnie ich części oznaczonych w § 3 p. 2 stanowi pełne umowne komorne (czynsz) lub pełna wartość czynszowa nieruchomości albo ich części nieoddanych w najem.

§ 5. Jeśli za podstawę wymiaru podatku od pewnej kategorji niewynajmowanych nieruchomości (fabryk, teatrów, willi, łaźni itd.) nie może być przyjęta suma czynszu z powodu niemożności jej ustalenia, to wartość czynszową oblicza się w wysokości 5% od obiegowej wartości takiej nieruchomości. Wartość obiegową ustala się na zasadzie cen płaconych w miarodajnym okresie czasu za takie same lub podobne nieruchomości, położone w tej samej miejscowości i znajdujące się w analogicznych warunkach, ewentualnie przy pomocy rzeczoznawców.

§ 6. Podatek wynosi 20% sumy stanowiącej podstawę wymiaru, obliczonej w myśl § 3 względnie §§ 4 lub 5 niniejszego rozporządzenia.

§ 7. Podatek obliczony należy wpłacić:

a) za okres od 1 czerwca do 30 września 1924 r. najpóźniej do dnia 30 września 1924 r.

b) za okres od 1 października do 31 grudnia 1924 r. najpóźniej do dnia 20 grudnia 1924 r.

Od kwot podatku nieuiszczonych w przepisanych terminach płatności będą pobierane oprócz odsetek za zwłokę, przewidzianych w art. 10 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044), kary za zwłokę w wysokości $^1/_2$% podatku za każdy dzień zwłoki. Zaległe kwoty podatku wraz z ewentualnemi odsetkami i karami za zwłokę ściągają przymusowo Magistraty bezpośrednio.

Podatek wymierzony w złotych (§ 6) należy uiścić w złotych do kasy Magistratu.

§ 8. Od wymiaru podatku oznaczonego w nakazach płatniczych, przysługuje płatnikowi prawo odwołania się w terminie 14-dniowym od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Odwołanie winno być wniesione do Izby Skarbowej za pośrednictwem władzy wymiarowej.

Odwołanie spóźnione pozostawia Izba Skarbowa bez rozpatrzenia. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanych terminach (§ 7).

Wzywam zatem pp. właścicieli nieruchomości, by doręczone deklaracje wypełnili i złożyli do dnia 31 lipca włącznie w ratuszu pokój nr. 7.

Września, dnia 9 lipca 1924 r.

Magistrat
Sołtysiak.

Obwieszczenie.

Na zasadzie rozporządzenia Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. (Dz. U. R. P. nr. 71 poz. 490) uzupełnia się w roku bieżącym listy wyborców do Rady miejskiej we Wrześni.

Listy osób uprawnionych do głosowania w wyborach wyłożone będą od dnia 15 do 30 lipca 1924 w godzinach od 8-mej do 1-szej w pokoju nr. 5 (ratusz-parter), gdzie można je przeglądać. Do głosowania uprawnieni są wszyscy, mężczyźni i kobiety, którzy ukończyli 21 lat, zamieszkujący conajmniej 6 miesięcy we Wrześni i posiadający obywatelstwo Państwa Polskiego i prawa obywatelskie.

Sprzeciwy co do umieszczenia na liście nieuprawnionych do głosowania lub pominięcia uprawnionych wolno wnieść do Magistratu do dnia 30 lipca b. r. włącznie.

Września, dnia 11 lipca 1924 r.

Magistrat.
Sołtysiak.

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano przy spółdzielni Konsum urzędników państwowych i komunalnych we Wrześni co następuje:

Spółdzielnią r o z w i ą z a n o uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 28 grudnia 1923.

Likwidatorami spółdzielni są:

1. Józef Stempin,
2. Józef Wojciechowski,
3. Ludwik Lesiński,

wszyscy z Wrześni.

Uchwała Walnego zgromadzenia o likwidacji znajduje się w aktach spółki karta 22.

Września, dnia 20 marca 1924.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółdzielczym „Bank Ludowy" spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Miłosławiu pod Nr. 6 zapisano, że udział wynosi 3 złote, (trzy złote), wstępne 30 groszy.

Obwieszczenie następuje w Poradniku Gospodarczym dla spółdzielni w Poznaniu.

Września, dnia 14 lipca 1924.

Sąd Powiatowy.

Zarządzenie weterynaryjno-policyjne.

Wobec tego, że powiatowy lekarz weterynaryjny stwierdził u padłego psa w Nowejwsi królewskiej p. Września wściekliznę, zarządzam niniejszem na podstawie § 40 ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26. 6. 1909 i § 114 ministerjalnego rozporządzenia policyjno-weterynaryjnego z dnia 1. 5. 1912 (V. A. V. G.) na całym terenie miasta Wrześni kontumację psów na przeciąg dalszych trzech miesięcy.

1. Wszystkie psy w obrębie zamkniętego obwodu należy trzymać na uwięzi lub zamykać. Trzymaniu na uwięzi lub zamykaniu równa się prowadzenie psa na smyczy, przyczem pies winien być zaopatrzony w mocny kaganiec, któryby zapobiegał kąsaniu.

2. Psy owczarskie, towarzyszące trzodzie oraz psy podczas polowania wolno puszczać bez smyczy i bez kagańca, pozatem podlegają przepisom podanym pod pkt. 1-szym.

3. Bez zezwolenia policyjnego i poświadczenia lekarza weterynaryjnego nie wolno ze zamkniętego obwodu psów wyprowadzać lub wywozić.

4. Przepisy te nie odnoszą się do psów używanych w służbie policyjnej.

5. Psy nie trzymane na uwięzi będą przytrzymywane i mogą być według uznania miejscowej władzy policyjnej natychmiast zabite.

6. Powyższe zarządzenie obowiązuje z dniem 15. VII. 24 aż do 15. października b. r. włącznie.

7. Niezastosowanie się do zarządzenia podług § 76 ust. 1. ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26. 6. 1909 w połączeniu z rozporządzeniem Rady ministrów z dn. 21. 1. 24 w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych pp. (Dz. U. R. P. 9 poz. 89) ulega karze pieniężnej do 150 zł. lub też odpowiedniej karze aresztu.

Września, dnia 10 lipca 1924 r.

Urząd policyjny
Sołtysiak.